

I Ogólnopolska Konferencja Oprawoznawcza
„Tegumentologia polska dzisiaj”,
Toruń, 26–27 czerwca 2014 r.

Polska tegumentologia (zwana też oprawoznawstwem) już od wielu dekad odznacza się wieloaspektowymi — i wciąż narastającymi — zaległościami na tle nauki europejskiej i amerykańskiej. Wobec powyższego, w połowie 2013 r. zainicjowałem przygotowania do konferencji, której ideą byłaby konsolidacja rodzimych tegumentologów poprzez wymianę doświadczeń i prezentację wyników prac. Jak dotąd bowiem znamieniem polskich badaczy opraw była działalność w rozproszeniu, co wraz z brakiem ujednoczonej metodologii i terminologii fachowej wydatnie spowalniało postęp badawczy. Korzystne perspektywy organizacyjne i merytoryczne stworzyło zaangażowanie się w przygotowanie wydarzenia ze strony dyrektora Instytutu Informacji Naukowej i Bibliologii UMK, prof. Janusza Tondela, a później również dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, dra Krzysztofa Nierzwickiego.

Do uczestnictwa w konferencji zaproszeni zostali reprezentanci nauk akademickich (bibliolodzy, historycy sztuki, historycy i konserwatorzy zabytków), jak również bibliotekarze, muzealnicy i archiwiści wyspecjalizowani w analizach opraw bądź przynajmniej obcujący z nimi w codziennej praktyce zawodowej. W obliczu narastającego zainteresowania oprawami w kręgach bibliofilskich i antykwarycznych zaproszenie skierowano też do tych środowisk. Z założenia interdyscyplinarny charakter konferencji służyć miał w pierwszej kolejności uzmysłowieniu przydatności — czy zgoła niezbędności — wiedzy tegumentologicznej w badaniach humanistycznych, jak również w pracy konserwatorskiej oraz biblioteczno-muzealno-archiwalnej. Jako niezwykle obiecująca jawiła się perspektywa upublicznienia wyników analiz poszczególnych zespołów opraw znajdujących się w rodzimych instytucjach państwowych i kościelnych. Mimo katastrofalnych zniszczeń poczynionych w nich w toku dziejów, nadal bowiem kryją one trudną do oszacowania liczbę zabytków introligatorstwa o ogromnej randze historycznej i artystycznej.

Na konferencję, która odbyła się 26 i 27 czerwca 2014 r. w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, zjechało prawie 70 prelegentów i słuchaczy, reprezentujących niemal wszystkie ważniejsze uczelnie, biblioteki, archiwa i muzea, jak również mniejsze instytucje państwowe i kościelne. Wymierny procent uczestników stanowili też konserwatorzy zabytków, w mniejszym zaś stopniu osoby prywatne. W trakcie obrad wygłoszono 19 referatów i 3 komunikaty, ponadto dokonano 5 prezentacji zbiorów bibliotecznych i prac konserwatorskich, jak również otwarto wystawę faksymiliów. Część merytoryczną otworzyły referaty, w których zobrazowano *status quo* dzisiejszej polskiej tegumentologii na tle europejskim (prof. Janusz Tondel), postulowano opracowanie słownika oprawoznawczego (dr Elżbieta Pokorzyńska) oraz podkreślono ważność opraw w procesie kształcenia akademickiego (mgr Agnieszka Biały). Uzmysłowiły one kolosalne braki i zaległości w wiedzy o historycznym i współczesnym polskim introligatorstwie oraz o dziełach obcych (zwłaszcza niemieckich i włoskich) znajdujących się w rodzimych zbiorach. Okolicznością utrudniającą postęp badawczy okazał się w zgodnej opinii uczestników brak ujednoczonej terminologii z zakresu techniki, morfologii i dekoracji opraw, zmuszający do szybkiego podjęcia prac w tym zakresie.

Kolejne wystąpienia podzielone zostały na 3 bloki tematyczne („Ujęcia problemowe”, „Instytucjonalne zbiory opraw”, „Perspektywa konserwatorska i digitalizacyjna”), mieszczące bogate spektrum tematów i ich ujęć. Wśród nich na czoło wysunęły się — niezwykle istotne dla dalszego postępu badawczego — analizy dorobku wybranych introligatorów działających na ziemiach polskich głównie w epoce późnego średniowiecza i renesansu, jak torunianin Maciej Hadeber (ks. mgr Tomasz Garwoliński), enigmatyczny poznański „Introligator MC” (mgr Marianna Czapnik),

grupa krakowskich twórców XV i początku XVI w. — m.in. „Monogramista IC” i „Introliigator dwóch mszałów krakowskich” (dr Elżbieta Knappek), a także wybitny italianista krakowski czasów Zygmunta Starego — Maciej z Przasnysza (dr Arkadiusz Wagner).

Zjawisku wpływów rzymskich i włoskich w polskim, a szczególnie krakowskim, introliigatorstwie XV i XVI w. poświęcone były dwa referaty, koncentrujące się na recepcji włoskich formuł dekoracyjnych na oprawach (dr A. Wagner) oraz na powiązaniach między antyczną ikonografią monetarną, renesansowym medalierstwem, ilustracją książkową i introliigatorstwem, co egzemplifikują oprawy renesansowe z quasi-medalierskimi popiersiami Juliusza Cezara (dr Piotr Jaworski).

Osobne miejsce zajęły analizy supereklibrisów, czyli książkowych znaków własnościowych umieszczanych na oprawach. Na przykładzie woluminów z księgozbiorów dominikańskich w czasach nowożytnych zilustrowano charakterystyczną kategorię supereklibrisów napisowych, zazwyczaj wyzbytych herbów lub gmerków (mgr Katarzyna Płaszczyńska-Herman). Do zobrazowania praktyki oznaczania ksiąg przez hierarchów kościelnych późnego Odrodzenia posłużyły supereklibrisy herbowe opata wrocławskiego klasztoru św. Wincentego i biskupa sufragana wrocławskiego, Georga Scultetusa (mgr Adam Żurek). Supereklibrisy instytucjonalne wraz z urzędniczymi herbami ukazane zostały na zbiorze ksiąg miejskich Sandomierza z XVI i XVII w. (dr Katarzyna Madejska), zaś okazały zbiór supereklibrisów królewskich — na woluminach ze zbiorów Ossolineum (dr Dorota Sidorowicz-Mulak). Do najpiękniejszych artefaktów należą wśród nich oprawy włoskie i francuskie sporządzone dla królowej Marysienki i królowej Marii Leszczyńskiej; z kolei okazałością programu heraldycznego supereklibrisów a zarazem skromnością zdobień okładzin cechują się oprawy polskie wykonane dla Zygmunta III i Władysława IV. Wątek supereklibrisów jako integralnych składników dekoracji opraw przewijał się także w szeregu innych wystąpień.

Należały do nich referaty prezentujące oprawy z wybranych księgozbiorów kanonickich i zakonnych. O ile oprawy ksiąg kanonika gnieźnieńskiego Tomasza Josickiego odznaczały się różnym pochodzeniem i odmienną formą (mgr Michał Muraszko), o tyle daleko posuniętym ujednoliceniem — oprawy ksiąg kamedułów na podkrakowskich Bielanych (dr Jacek Partyka).

Przywołane zagadnienia przenikały się wyraźnie z kolejną kategorią tematyczną, jaką była charakterystyka zbiorów opraw w niektórych instytucjach krajowych: poczynawszy od państwowych bibliotek i archiwów, przez muzea, na bibliotekach kościelnych skończywszy. I tak, oprócz analizy ksiąg kamedulskich (obecnie w depozycie Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie), uwaga poświęcona została średniowiecznym i wczesnonowożytnym oprawom inkunabułów ze zbiorów Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie (dr Elżbieta Knappek), oprawom ksiąg rachunkowych z XVI w., znajdujących się w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie (mgr Monika Paś), oprawom ze zbiorów oo. karmelitów na Piasku w Krakowie (dr Szymon Sułecki), jak również bogatemu zespołowi opraw szesnastowiecznych z byłej Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie, obecnie przechowywanych w tamtejszym Archiwum Archidiecezjalnym (dr Piotr Pokora).

Drugi dzień obrad zdominowany został przez dyskurs konserwatorski, do czego przyczynił się głównie referat poświęcony korzyściom, jakie ustalenia konserwatorskie dają badaczom autorstwa opraw (dr Małgorzata Pronobis-Gajdzis). W podobnym duchu utrzymany był referat dotyczący techniki wykonawczej opraw jako pełnowartościowego przedmiotu analiz tegumentologicznych (mgr Ewa Chlebus). Identyfikacja późnogotyckich opraw jako wyzwanie konserwatorskie została opisana na podstawie działań podejmowanych w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu (mgr Katarzyna Łabuz, mgr Weronika Karlak). Konserwatorki toruńskie (dr Dorota Jutrzenka-Supryn, dr Jolanta Czuczko) dokonały zaś analizy rekonstrukcji i artystycznej kreacji opraw nowożytnych Biblii pozbawionych okładzin. W końcu, Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu zaprezentowała swe zaawansowane technologie digitalizacyjne służące naukowcom i konserwatorom (st. tech. IT Maria Szala).

Dopełnieniem wątku konserwatorskiego były prezentacje zabiegów nad cennymi kodeksami średniowiecznymi z kolekcji Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu (mgr Barbara Wojdyła, mgr Lidia Bannach-Szewczyk), jak również opis prac nad sporządzaniem kopii pierwotnej gotyckiej oprawy jedynej w Polsce, dwutomowego egzemplarza Biblii Gutenberga (mgr Dominika Lidia Borysławska). Efekty podobnych działań zaprezentowano na wystawie faksymiliów kodeksów i druków od średniowiecza po wiek XIX, wykonanych w firmie Młotkowski. Szczególnie doniosłym wydarzeniem było jednak zaprezentowanie najcenniejszych cymeliów średniowiecznego i nowożytnego introligatorstwa ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu (dr Marta Czyżak, mgr Maria Strutyńska), wśród których znalazły się m.in. woluminy „Srebrnej Biblioteki” księcia Albrechta Pruskiego, jedyny w Polsce egzemplarz oprawy z księgozbioru najwybitniejszego bibliofila francuskiego XVI w. — Jeana Groliera, jak również grupa opraw z XIV–XV w. sporządzonych w arcyrzadkich technikach (np. odbitek drzeworytniczych na jasnej skórze).

Jednakże, mimo tematycznego bogactwa przywołanych wystąpień, w toku dyskusji oraz podsumowania obrad wyłonił się obraz powolnego postępu wiedzy o jedynie kilku centrach rodzimego introligatorstwa jak Kraków, Poznań, Toruń, czy też Warszawa. Niestety, obok nich mamy do czynienia z dramatycznie płytką wiedzą o przebogatym dorobku introligatorów gdańskich, lwowskich, wrocławskich czy też szczecińskich, nie mówiąc o pomniejszych ośrodkach z ziem koronnych, ale też terenów wcielonych do Polski po II wojnie światowej. W pogłębieniu owej wiedzy coraz rzadziej pomagają — dezaktualizujące się — teksty przedwojenne, a nawet powstałe w pierwszych powojennych dziesięcioleciach.

Wszystko to sprawia, iż przed badaczami rodzimej spuścizny introligatorskiej, jak również dzieł obcych znajdujących się od kilkudziesięciu lat w polskich zbiorach, rysuje się perspektywa tytanicznej, żmudnej pracy, której podwaliną winna być inwentaryzacja zbiorów. Ona bowiem warunkuje identyfikację poszczególnych grup formalno-stylowych i technicznych wśród opraw, co z kolei upoważniać będzie do wyodrębniania dorobku poszczególnych warsztatów introligatorskich z ich wokabularzem narzędzi, stosowanymi technikami pracy oraz orientacją stylową. Jako ważny postulat jawi się też modyfikacja procedur udostępniania dzieł do badań, w obecnym stanie bowiem są one przewlekłe i uciążliwe. Naturalnie, konieczne na wstępnym etapie prac w tym zakresie jest wypracowanie ujednocionej metodologii analiz oraz zasobu pojęciowego, co zapobiegnie — wciąż zdarzającemu się — chaosowi terminologicznemu w opisach opraw i technik ich wykonania.

Realizacji ostatniego z postulatów służyć będzie ilustrowany słownik, na razie ograniczający się do najważniejszych pojęć, który włączony zostanie do pokonferencyjnego tomu studiów. Jego wydanie planowane jest na połowę 2015 r. Wedle wspólnej opinii uczestników wydarzenia stanowić to będzie fundament zintensyfikowanego rozwoju owej niezwykle interesującej dziedziny nauk. Perspektywy aktywnej współpracy między przedstawicielami różnych dziedzin i różnych ośrodków zarysowały się zresztą już w trakcie konferencji, co — nawiasem mówiąc — skłoniło jej uczestników do posłużenia się pojęciem „nowa polska tegumentologia”. Pierwszy krok w kierunku jej ożywienia został wykonany. Realną szansę na następne kroki daje II konferencja poprawoznacząca, którą zaplanowano na połowę 2016 r. pod wstępnym tytułem „Introligatorzy i ich klientela”.

Arkadiusz Wagner
(Toruń)